Rok 1873. Kraków, czwartek 15 maja Nr. 111.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 485.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje niepieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 3 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Kraków 14 maja.

Politycznéj doniosłości obecnéj klęski giełdowéj nie można lepiéj ocenić, jak to uczynił *Vaterland*. „Takie katastrofy — pisze ten dziennik — co sprowadzają zawieszenie interesów, kursa kompensacyjne i deputacje giełdowe do ministerstwa i cesarza, takie katastrofy są rzadkiemi zjawiskami; nie są to codzienne wypadki, to są fakta znaczenia politycznego, fakta, odsłaniające stan rzeczy, który dłużéj istnieć nie może. Doszedłszy zaś do takiego punktu zwrotnego, muszą wreszcie koła decydujące spostrzedz, że cały system polityczny, który do takich rezultatów doprowadził, jest systemem chybionym. Cesarz będzie miał teraz sposobność z innéj strony rozważyć konstytucyjnie rzecz, którą przy ostatniéj mowie tronowéj przedstawiono mu w najpiękniejszém świetle różowém. Dwie największe zdobycze ostatniéj ery — postęp ekonomiczny i wystawa powszechna pękły w kilku tygodniach, jak bańki mydlane. Żywioły, które miały zapewnić państwu siłę, szacunek i blask, leżą u nóg państwa, żebrząc i skowycząc. Na ten obraz nie może cesarz patrzeć bez obrzydzenia. Lecz i w obecnéj chwili sprawdza się szczęście Austrji, które stało się przysłowiem: koterja zrujnowała się, lecz ludy Austrji, zdrowe i silne, gotowe są na nowo wziąć się do spokojnéj, poważnéj pracy i potęgę państwa oprzeć nie na szwindlu, tylko na podstawach naturalnych i trwałych. Za ministra handlu Schaeffle niemożliwe byłyby obecne katastrofy, gdyż rząd wcześnie i energicznie wystąpiłby przeciw złemu. Za federalistycznego ministerstwa nie byłby potrzebny humbug wystawowy, gdyż świat i bez tego poważałby i szanował połączoną i w wewnątrz zmienioną Austrję.“

Węgry zezwoliły na zawieszenie aktu bankowego, ale nie darmo. Ministerstwo Szlavy'ego wysłuchało krzyku centralistów o pomoc pod warunkiem sporego obdzielenia Węgier nowemi banknotami i współudziału w zysku, jaki z pomnożenia banknotów może wypłynąć. Niemcy bardzo się gniewają na Węgrów o taką interesowność w chwili, gdy położenie jest krytyczne, i dają do zrozumienia, że gdyby upadło dzisiejsze ministerstwo, upadłby także dualizm. Ale zachodzi pytanie, czy Węgrzy uważają istniejący dualizm za szczyt doskonałości politycznéj i czy nic więcéj nie pragną?

Przed kilku dniami rozbiegła się była wiadomość o zamachu na życie cesarza Wilhelma w Petersburgu, czy też w drodze do Berlina. Nie podawaliśmy jéj, bo wydała nam się fałszywą, jaką wreszcie się okazała. Zaznaczamy tylko skwapliwość, z którą ta wiadomość została podniesioną nietylko w prasie francuzkiéj, lecz i angielskiéj; skwapliwość, dowodzącą, że gdyby powyższa wiadomość sprawdziła się *durch Gottes Fügung*, małoby kto na tém ucierpiał, a wieluby się ucieszyło. Ale mniemany zamach okazał się bąkiem. Cesarz Wilhelm zdrów i cały przybył do Berlina 11 bm. po północy. Wkrótce też zapewne dowiemy się o sankcji uchwalonych przez obydwie izby ustaw kościelnych i o niezwłoczném ogłoszeniu tychże w najbliższym numerze *Staatsanzeigera*.

Z niecierpliwością oczekują we Francji otwarcia izby 19 b. m. Gdy już wybory 11 b. m. w niezbity sposób dowiodły, że większość wyborców przychyla się do programu radykalnych republikanów, zaledwie można przypuszczać, aby się godziło dłużéj zwlekać uchwałę co do stanowczéj formy rządu, jaką nareszcie ma Francja otrzymać. Prawica monarchiczna nie ma dziś najmniejszego pozoru do uważania siebie za prawowitą reprezentantkę kraju, i Thiersowi zapewne się nie uda wstrzymać załatwienie tak ważnéj sprawy na polu parlamentarném, jeżeli Francja nie zechce, aby takowa rozstrzygniętą została walką na ulicy. Bonapartyści, upojeni zwycięztwem swego kandydata w Charente-Inférieure, znowu podnieśli głowę, a prawdopodobnie nie wstrzymają się od ryzykownych kroków, które naturalnie wyjdą tylko im i ich pomocnikom na szkodę. Gorętsze umysły orleanistowskiego środka prawego również nie próżnują, poduszczając księcia Aumale, aby ogłosił manifest do swoich stronników, ostrzegający ich przed łączeniem się z obozem republikańskim. Zdaje się jednak, że ostrożny książę nie przystanie na krok tak śmiały, przynajmniéj w obecnych okolicznościach.

Arcybiskup turyński i biskupi wszystkich djecezji w Piemoncie podają zbiorową protestację do senatu i izby deputowanych przeciw prawu o korporacjach religijnych. W zeszłą sobotę miał się odbyć w Rzymie mityng także celem zaprotestowania przeciw rzeczonemu prawu, jak je wypracowało ministerstwo, ale w innym duchu. Zgromadzenie, na czele którego między innymi stał książę Sermone ta deputowany rzymski, miało żądać, aby to prawo było rozciągnięte także na Rzym i prowincję rzymską, czego jak wiadomo, nie ma w projekcie ministerjalnym. Zgromadzenie to jednak nie doszło skutkiem zakazu ze strony rządu.

Rezultat wyborów hiszpańskich pierwszego dnia jest następujący: 138 federalistów, 9 radykalistów, 2 konserwatystów, 1 alfonsista i 1 zwolennik rzeczypospolitéj unitarnéj. Z teatru wojny obie strony donoszą o swoich zwycięztwach, a ciężkich klęskach nieprzyjaciela. Tak karliści utrzymują, że Dorregaray pobił pod Estellą wojska rządowe i pułkownika Navarro wziął do niewoli; wiadomości zaś madryckie opiewają, że tenże Navarro wraz z Acostą pobił pod Estellą Dorregaraya.

Korespondencje „Kraju“.

Warszawa 12 maja.

Przeminęły już festyny dworskie w Petersburgu, którym towarzyszył nieustanny deszcz. Cesarz Wilhelm już spoczywa po laurach zebranych w Petersburgu. A są to laury w każdym razie niemałe, jeżeli mu się powiodło utrzymać Rossję na zawsze w swoim uścisku. Trudno bowiem nie widzieć faktu, iż ścisłe przymierze pielęgnowane z takim staraniem przez Bismarka pomiędzy Rossją i Prusami tym ostatnim tylko olbrzymie korzyści przynosi. Nienawiść do Polaków i obawa przed nimi, do tego stopnia zaślepia rząd rossyjski, iż nietylko w polityce zagranicznéj Rossja trzyma się jak najściśléj Prus i wysługuje się ich interesom, ale nawet na wewnątrz czyni ona wszelkie możebne ustępstwa Niemcom. Szczególniéj w Kongresówce rząd nadaje Niemcom wszystkie przywileje jakie mają osiadający tu Moskale. Nie mogło minąć uwagi rządu, iż kiedy Rossjan nie przybywa prawie nic, liczba Niemców zamieszkałych w Królestwie mnoży się nieustannie, możnaby rzec w sposób przerażający. Kiedy język polski coraz więcéj wyrugowany zostaje z życia publicznego i wkrótce będzie musiał nawet ustąpić z sądownictwa, jednocześnie język niemiecki jest protegowany w szkołach niemieckich i nabywa coraz nowe przywileje. Najnowszy fakt jest jednym z objawów tego rodzaju. Wiadomo, że początek na wielką skalę polszczenia się żydów uczyniony był w Warszawie między postępowymi izraelitami. W ciągu piętnastu ostatnich lat kilka synagog, w których zbierała się oświeceńsza klasa izraelitów, zaprowadziła śpiewy, nabożeństwa i kazania w języku polskim. Obecnie rząd wydał rozporządzenie, iż wszystko to musi się odbywać albo w języku panującym t. j. rossyjskim albo też w języku niemieckim. Naturalnie, że rozkaz ten wykonany zostanie z całą surowością, a żydzi muszą powrócić do języka niemieckiego w obchodach religijnych, o rossyjskim bowiem języku i mowy być nie może, ponieważ jest zupełnie nieznany warszawskim izraelitom.

Drugi fakt z téj saméj kategorji jest następujący:

Oberpolicmajster zwołał wszystkich redaktorów dzienników i oznajmił im ustnie, iż rząd nie pozwala, ażeby były drukowane jakiekolwiek artykuły po dziennikach wymierzone przeciwko Niemcom. Podobne oświadczenie jest zakazem; tém więcéj, iż komitet cenzury odebrał także w tym duchu polecenia. Jak widzicie więc interesa niebezpiecznych sąsiadów są z równą pieczołowitością traktowane przez rząd rossyjski jak jego własne. Z tego protegowania niemczyzny wnoszą niektórzy, iż rząd uważa Kongresówkę za straconą pikietę dla moskwicyzmu i wolałby ją nawet oddać na pastwę Niemcom, byle sobie przez to zabezpieczył kraje zabrane Litwy i Rusi. Trudno do uwierzenia zaślepienie.

Trzeba przyznać, że gdzie-niegdzie budzi się sumienie narodowe w Moskalach, którzy z przykrością patrzą na to wysługiwanie się Niemcom przez naród rossyjski. W miarę jednak jak podnoszące się tu i owdzie głosy wewnątrz Rossji usiłują odwieść rząd od téj nikczemnéj roli, jednocześnie niebrak usiłowań z zewnątrz, mianowicie z Berlina, które utrzymują Rossję w ciągłéj zależności, czyli tak zwanym przymierzu z Prusami. Do rzędu takich usiłowań należą bez wątpienia odwiedziny ces. Wilhelma i Bismarka w Petersburgu. Skutek ich bezpośredni jest ten, iż muszą zamilknąć wszelkie głosy anti-niemieckie niektórych organów prasy rossyjskiéj. Ten sam bowiem rozkaz ode-

Notatki
z wystawy obrazów w Krakowie.

Zanim sprawozdawcy wiedeńscy zapełnią szpalty dziennika waszego relacjami o wystawie powszechnéj, spieszę z tą małą notatką i proszę was o miejsce dla niéj. Chcę mówić o kilku obrazach, które w przeciągu ostatnich tygodni pojawiły się w salach naszéj wystawy.

Nie weźmiecie mi zapewne za złe, jeżeli pierwszeństwo w téj notatce dam gościowi, zwłaszcza, że tym gościem jest de la Roche t. j. portret jego ręki księcia Adama Czartoryskiego. Jeżeli mnie pamięć nie myli, to portret ten przed kilku latami był już na wystawie. Nie chcę przez to powiedzieć, aby teraz powtórna jego wizyta była zbyteczną. Owszem publiczność przez te kilka lat mając sposobność widzenia dużo portretów naszych malarzy, z których niektóre do znakomitości zaliczyła krytyka, ma przez to sposobność porównania a tém samém wyklarowania swego sądu i oczyszczenia go z przesady. Otóż z porównania tego wypadło, że naszym malarzom nawet najznakomitszym, daleko jeszcze do zrównania się z de la Rochem. Sądzę, że żaden z naszych artystów nie jest tak zarozumiałym, aby ta uwaga miała aż zadrasnąć jego miłość własną, aby zestawienie go z de la Rochem w zakresie portretów (bo zestawienie moje trzyma się wyłącznie na tém polu) mogło uwłaczać ich talentowi w innym względzie, szczególniéj, gdy się wytłomaczę bliżéj co mnie skłoniło do tego sądu. Otóż w portrecie de la Roche zadziwia to najbardziéj, że techniczna strona, lubo znakomita, nie rzuca się w oczy, nie chwyta w pierwszéj chwili uwagi, nie wyciska gwałtem wykrzyków podziwu; technika stoi tu na drugim planie, przyczajona, posłuszna mistrzowi do tego stopnia, że niewprawne oko nie spostrzeże nawet trudności, jakie miał artysta do pokonania. Jest to nadzwyczaj arystokratyczne pojęcie sztuki, która nie popisuje się wystawnością, jak dorobkowicz świetną liberją swych służących. — Prawda, że sam przedmiot wymagał i pomagał artyście do takiego traktowania rzeczy.— Portret bowiem przedstawia poważną twarz starca, z któréj już uciekły ciepłe, żywe barwy i powlekły ją blado żółtym, woskowym prawie tynkiem. Artyzm zależał na tém, aby twarz nie była maską, aby w zasuszonéj i zwiędłéj twarzy wypisało się wyraziście życie i charakter, i dokazał tego artysta bez silnych i głębokich zmarszczków, bez sztucznego oświetlenia. Zdaje się patrzącemu, że przez złote ramy widzi ciemne tło pokoju, przez które przechodzi poważny, łagodny, spokojny starzec okryty aksamitnym płaszczem.— Płaszcz ten nie chwali się świeżością, świetnością, nie jest to prosto od krawca przyniesione odzienie; znać po jego miękiém fałdowaniu, że było często noszone, że zrosło się prawie z postacią staruszka. I tu właśnie jest owo wysoko artystyczne umiarkowanie, które nie pozwalało dla okazania świetności futra i aksamitu poświęcić wrażenie, jakie całość a głównie twarz robić powinna.

Może za długo rozpisałem się o tym portrecie; ale każdy mi przyzna, że nie bez powodu. Widząc jak wielu naszych młodszych malarzy biegnąc w ślad na ślepo za niektórymi mistrzami ugania się za świetnością kolorytu tylko dla świetności, i poświęca dla niéj często prawdę i główną myśl, umyślnie zwróciłem ich uwagę na portret de la Rocha.

Przechodzę teraz do innych obrazów, zmniejszając rozumie się skalę wymagań, szczególniéj pod względem techniki. Zatrzymam najprzód uwagę waszą przed obrazem p. Lipińskiego, zatytułowanym „Cygan z niedźwiedziem“, a przedstawiającym wioskę jakąś w górach, w któréj pojawienie się cygańskiéj familji wywołało niezwykły ruch i zbiegowisko. Scena odbywa się na obszerniejszym placu we wsi między szynkiem, studnią i stajnią, do któréj ciemnych czeluści otwarto na ścieżaj wrota. Przestrzeń tę zapełnił artysta umiejętnie odpowiedniemi grupami, w których zdradza pilnego obserwatora typów i obyczajów ludowych. Dotąd na tém polu jedynie Kotsis poruszał się swobodnie i szczęśliwie. Każdy obrazek jego odsłaniał nam jakąś cząstkę życia naszego ludu, pokazaną w pięknych ramach sztuki i poezji. Wprawdzie strona techniczna nie zawsze odpowiadała wymaganiom, rysunek nieraz nie miał poprawności a koloryt często był mdły, jakby zamazany; mimo to krytyka, a więcéj jeszcze publiczność, chętnie przebaczała artyście te niedostatki, które nagradzał z drugiéj strony wielkiém poczuciem natury i uczuciem w oddaniu jéj. Był to prawie jedyny u nas ludowy malarz. Dziś, wnosząc z kilku obrazków p. Lipińskiego, któreśmy widzieli na wystawie, zdaje nam się, że Kotsis znajdzie w nim niebezpiecznego rywala tym wię-

brała z pewnością także prasa rossyjska. Zresztą niewiele było tam tych głosów. *Gołos* i inne polakożercze organa, jak wiadomo, uczciły cesarza niemieckiego artykułami panegirycznemi.

Skreśliwszy wam pokrótce powszechne tutaj zapatrywania co do odwiedzin petersburskich, dodać winienem, że przygotowania na przejazd cara do Wiednia już się robią; policja bowiem nakazała bielić stare domy i wydała przepisy co do zachowania się publiczności podczas przejazdu. Zdaje się nawet, że w tym roku car dłużéj się zabawi w Warszawie, a pobyt jego połączony będzie z większemi uroczystościami niż dawniéj.

Nowa ustawa wojskowa o powszechnéj służbie wojskowéj będzie niezawodnie zastosowaną także w Kongresówce. Krążą pogłoski, iż wyszedł rozkaz, ażeby mężczyznom w wieku od 20 do 27 lat nie dawać paszportów zagranicę; pogłoska ta zdaje się stoi w związku z powyższą ustawą.

Wiedeń 13 maja.

ŵ. Wszystkich sprężyn używają, by naprawić złe, które ściśle związane jest z systemem politycznym. Centralizacja, bogactwo, siła państwowa, rozwój przemysłowy etc., wszystko sztucznie było zcentralizowane ustawami i na fałszywych spoczywało podstawach.

Rządom centralistycznym czy za Giskrów, czy za teraźniejszych ministrów wydało się łatwém i systemowi odpowiedniem nadawać ile można najwięcéj koncesji i synekur swoim przyjaciołom, by nietylko ich zbogacać, ale masę ludzi ruchliwych i giętkich nakłonić do popierania tego systemu, który przynosi zyski, bez pracy.

Zanotować należy, że podobnéj taktyki nie używali okrzyczani przez niemieckich centralistów ministrowie, czy to Belcredi czy Potocki, czy Hohenwarth. Co do rzeczy saméj, mianowicie, co do tak niesłychanéj „ruiny" targu pieniężnego, trzeba przyznać, iż nigdzie nie było podobnego wypadku jak w Wiedniu. W analogicznych wypadkach obniżają się papiery czy rządowe czy akcyjne pod kurs nominalny, i jeźli papiery miały „ażio", to takiego uszczuplenia nie uważano nigdy za nieszczęście, i samo uronienie nad wyżki nigdy nie sprowadzało katastrofy.

Tu zaś cały system „emisji papierów akcyjnych" spoczywa na sztucznéj, z góry pozwolonéj kombinacji. Wydawać jak największą ilość drobnych akcji po 200 złr. najczęściéj, a 30 lub 40% wpłacać tylko, to jest regułą przy centr. koncesjach.

Żeby anomalję jeszcze bardziéj spotęgować, weszło w zwyczaj (a przyjaciele systemu otrzymują przyzwolenie od rządu) puszczanie w kurs nowych akcji tam, gdzie stare akcje nie są jeszcze w zupełności spłacone.

Tym sposobem podpędza się kurs i starych i młodych akcji, bo jedne i drugie nie należą do téj kategorji papierów, które przechodzą do rąk kapitalistów i znikają z giełdy.

Taki system i tak anormalne praktyki w życie wprowadzone na wiedeńskiéj giełdzie, sprowadziły taki stan rzeczy, że np. renta straciła 3—4% tylko na 100 złr. nominalnéj wartości, coby przewrotu nie sprowadziło, ale za to wszystkie nowe i starsze akcje banków budowlanych i inne potraciły po 100 lub 150 złr. na sztuce.

Kto się zapyta, ile rzeczywiście na nie wpłacono, otrzyma odpowiedź, że wpłacono 80 lub 100 złr., strata zaś jest na nadwyżce kursu uprzywilejowanéj giełdową praktyką. „Anglobank" np. stoją i teraz wyżéj jak drugie tyle, ile wpłacono, i w tym stosunku inne, a jednak uszczuplanie nadwyżki sztucznéj, a nie wpłaty prawdziwéj, na papierach tutejszych doprowadziło do ruiny finansowéj nawet pierwszorzędne firmy bankowe w Wiedniu.

Z zasady centralizowania wszystkiego co ważne, przyjmowano sztuczne utwory za prawdziwe, i cały świat finansowy, nietylko gracze z profesji, uważał to za prawdziwy majątek, co było fintą ukrytą w bilansach, raportach reklamach etc.

Gdyby i pod względem udzielania koncesji bankowych czy przemysłowych, tudzież ściślejszych warunków, przy oznaczaniu ilości akcji i terminu zupełnéj wpłaty, były przepisy natury decentralizacyjnéj, tak, żeby nie wszystko w Wiedniu było skoncentrowane, nie byłoby zapewnie takiego okropnego widoku podczas téj wysoko pod względem państwowo politycznym przez centralistów cenionéj wystawy powszechnéj, i tyleby klęsk nie doznali z téj centralizacji finansowéj, mieszkańcy prowincjonalni różnych szczepów, gdyby im wolno było myśleć o sobie i swoich rzeczach w domu, niezależnie od „Chabrusów" zcentralizowanych w Wiedniu.

Niemcy.

W izbie deputowanych odbyły się ostateczne obrady nad projektami kościelno-politycznemi, które z izby panów wróciły dla przejrzenia niektórych poczynionych tam poprawek. Pierwsze dwa z tych praw zostały przyjęte ze zmianami poczynionemi w izbie panów, przyczém jeszcze raz wywiązała się nad niemi dyskusja. Tym razem zabierali głos tylko przeciwnicy praw kościelno-politycznych, na które krótko odpowiedział minister wyznań i oświaty dr. Falk. Naprzód przemawiał p. Mallincrodt, który w długiéj przemowie starał się jeszcze raz powtórzyć wszystkie zarzuty, jakie tylko kiedykolwiek były robione projektom kościelno-politycznym, przyczém nie obeszło się ma się rozumieć bez ostrych wycieczek przeciwko p. Virchowowi, jako najwybitniejszemu reprezentantowi stronnictwa postępowego i przeciwko narodowo-liberalnym. Ustępy wymierzone przeciwko tym ostatnim były istotnie pełne głębokiéj prawdy. Nie będziemy tutaj przytaczać argumentów p. Mallincrodta, albowiem one są znane czytelnikom z poprzednich naszych sprawozdań o dyskusjach w obu izbach nad tym przedmiotem.

Nierównie większéj wagi są dla nas te ustępy z mów, w których w sposób mniéj więcéj jasny wyraża się przyszły stosunek ludności katolickiéj do państwa pruskiego uzbrojonego we wszystkie cztéry prawa kościelno polityczne.

Mallincrodt zakończył bardzo skromném oświadczeniem, że chociaż ludność katolicka wie dobrze, jakie smutne nadchodzą dla niéj czasy, w których prawdopodobnie katedry biskupie będą osierocone, gminy pozbawione duszpasterzy — jednak wbrew swemu przekonaniu i sumieniu nie zaprze się tego, co dla niéj jest najświętszém.

Nierównie daléj zaszedł następny mówca p. Schorlemer-Alst, który zwracając się do większości sejmowéj, rzekł: twórzcie wasze drakońskie prawa, ale ja wam powiadam, że one nigdy wykonane nie będą, albowiem prawom tym ulegać nie będziemy.

Z kolei zabiera głos stary Gerlach i oświadcza, że prawa kościelno-polityczne są początkiem walki i pierwszemi stoczonemi wprawdzie mężnie, lecz niestety przegranemi bitwami; lecz one są najlepszą rękojmią zwycięztwa, albowiem nieraz mniejszość była jakby łonem macierzyńskiém przyszłéj większości. Daléj p. Gerlach wyraża swą radość, iż od dwóch lat należy do frakcji centrum, przeciwko któréj skargi wymierzone przez Bismarka nie znajdują żadnego odgłosu w kraju.

Minister oświaty w swéj krótkiéj przemowie zaczepił tylko o słowa p. Schorlemera-Alsta, w których tenże zapowiedział opór ludności katolickiéj przeciwko nowym prawom.

Dr. Falk powiada, że do złamania tego oporu rząd użyje praw obecnie uchwalonych, a gdyby te nie wystarczyły, uzyje wszystkich środków, jakie są tylko w rękach rządu, byle prawa obecnie uchwalone wprowadzić w życie.

Zdaje się jednak, że rząd z przeprowadzeniem tych praw nie będzie miał wielkiego kłopotu. Biskupi zebrani w Fuldzie w swém „poselstwie do duchowieństwa i wiernych" wprawdzie oświadczyli, że „bronić będziemy naszych zasad wypowiedzianych w memorjałach", lecz jako jedyny środek prowadzenia téj walki podają „cierpliwość wytrwałą, poddanie się, a szczególniéj modlitwę najkorniejszą, najgoretszą i najwytrwalszą". Tego rodzaju opór oczywiście nie da powodu do zastósowania pogróżek wypowiedzianych przez dr. Falka.

Nordd. Allg. Ztg z powodu powrotu cesarza niemieckiego do Berlina jeszcze raz powtarza dobrze znane frazesa o pokojowém znaczeniu téj podróży i zarazem zapewnia, że zbliżenie się obu monarchów jest tak niepodobném do św. przymierza, jak spotkanie się monarchów podczas wystawy w Wiedniu nie będzie kongresem wiedeńskim. „Niemcy nie myślą odnawiać przymierza, które w samém sobie nosiło zarodki zawiści i wywierało wpływ tak szkodliwy na wewnętrzny rozwój Niemiec."

Sprawy miejskie i powiatowe.

Kraków 14 maja.

Rada miejska ma na przyszłém posiedzeniu powziąć uchwałę co do lokowania świeżéj raty pożyczkowéj, która wpłynęła od banku hipotecznego. Jak bowiem łatwo można przewidzieć, roboty porządkowania miasta Krakowa ani się jeszcze zaczęły a raty pożyczkowe długi czas jeszcze będą li tylko luźnym kapitałem, który najlepiéj i najkorzystniéj a zarazem bezpiecznie lokować jest zadaniem rady miejskiéj. Dotychczas rada miejska lokowała pieniądze pożyczkowe po części w banku hipotecznym a po części w kasie oszczędności.

Nie wątpimy, że i jutrzejsza rata pożyczkowa po części w tych instytucjach ulokowaną zostanie. Ale chcemy tutaj zwrócić uwagę rady miejskiéj, żeby się godziło jednę część téj raty chociażby tylko kilkanaście do dwudziestu tysięcy złr. ulokować na mierny procent w krakowskiém towarzystwie zaliczkowém. Towarzystwo to polegające na zasadzie wzajemności, jak z jednéj strony daje zupełne bezpieczeństwo, tak z drugiéj strony przedstawia tę stronę dodatnią, że kapitały w niém lokowane służą przeważnie małemu przemysłowi i rękodzielnikom krakowskim. Lokując zatém znaczniejszy kapitał w tém towarzystwie, rada miejska nie tracąc nic ale owszem zabezpieczając jak najlepiéj swój kapitał, oddałaby wielką przysługę małemu przemysłowi i stanowi rękodzielniczemu w Krakowie, który jedynie w towarzystwie zaliczkowém znajduje potrzebny kredyt i poparcie. Nie wątpimy, że rada miejska, zwłaszcza w dzisiejszéj tak krytycznéj dla wszelkiego przemysłu chwili, gdzie tyle kapitałów pochłania targ papierów, nie pozwoli przeminąć sposobności bez zadokumentowania, że los małego przemysłu i rękodzieł w Krakowie żywo ją obchodzi.

Kronika potoczna i rozmaitości

Kraków, 14 maja.

Odczyt.—W niedzielę dnia 18 b. m. odbędzie się w sali gmachu teatralnego o godz. 3 po południu odczyt p. N. F. Żaby: „O wykładzie historji z zastosowaniem do jego metody." Dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

Wieczorek muzykalny. — W piątek dnia 16 b. m. danym będzie w sali redutowéj wieczorek muzykalny na dochód czytelni techników. Udział w nim wezmą uczniowie i uczennice profesorów J. Blaszke'go, St. Mireckiego i kapelmistrza Hock. Początek o godz. 7. Program bardzo doborowy i obiecujący.

Obywatelstwo austrjackie.—Feliks Wincenty Podlewski, dominikanin, z Królestwa polskiego, otrzymał prawo obywatelstwa austrjackiego i przyjęty został do gminy m. Krakowa.

Jutro we czwartek odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Walentego Janowskiego o sprzeniewierzenie i oszustwo; Schulema Gutmanna o gwałt publiczny; Jakóba Badera o oszustwo; Franc. Wójtowicza o kradzież; Ludwika Bartla o kradzież.

Lwowski komitet teatralny zawarł umowę z wdową po ś. p. Stanisławie Moniuszce o przedstawienie pozostałéj po nim opery: „Straszny dwór."

Przewodnik naukowy i literacki wychodzący we Lwowie, zamieszcza w piątym (majowym) zeszycie początek dłuższej rozprawy dra Żulińskiego „O obecnym stanie fizjologji i jej przyszłości."

Nagrody za ocalenie życia. — Namiestnictwo udzieliło Janowi Wojtaszkowi i Janowi Wojcikowi nagrody po 10 zła., uwzględniając trudności i okazaną gotowość w niesieniu pomocy tonącemu na dniu 10 lipca r. z. w rzece Krośnicy Jakóbowi Wojtaszkowi.

Nagrodę w kwocie 25 zła., udzieliło namiestnictwo Ferdynandowi Pircerowi za wyratowanie tonącego w dniu 8 września w rzece Stryju czeladnika Jana Sigla, wreszcie nagrodę w kwocie 5 zła. Janowi Pitule za wyratowanie tonącego w dniu 4 kwietnia r. z. w rzece Serecie 4-letniego dziecka.

Sztuka polska będzie bardzo świetnie reprezentowaną na wystawie powszechnéj w Wiedniu. Świeżo znowu komitet wystawy sztuk pięknych w Petersburgu uznał za najlepsze i przeznaczył do przesłania na wystawę wiedeńską następujące utwory polskich artystów: Gersona dwa obrazy historyczne: „Kiejstut w więzieniu" i „Sobieski"; Millera obraz historyczny: „Audjencja u króla Stanisława Augusta" i portret; Świeszewskiego: dwa krajobrazy, tudzież Pruszyńskiego: posąg św. Sebastjana z kararyjskiego marmuru.

Czteromilowy zwój papieru. — Na powszechną wystawę wiedeńską nadesłano między innymi w olbrzymiej beczce zwój papieru drukowego, mający 4 mile długości. Obliczono, że do rozwinięcia go potrzeba 42 godzin pracy. Wystawiony będzie w rotundzie, skoro tylko stosowne miejsce przygotowanem zostanie.

Między ciągłemi ofiarami wiedeńskiéj kryzys finansowéj, dzienniki wspominają o niejakim kupcu Deutsch, który otruł się w oczach swojéj żony.

Cesarz rossyjski oczekiwany jest 1 czerwca w Wiedniu, gdzie zabawi 6 dni. Zamieszkiwać będzie pałac Schönbrunn. Po wyjeździe dopiero cesarza Aleksandra przyjedzie cesarz Wilhelm i zajmie téż same apartamenta.

Dany był przez robotników przy wystawie bankiet, na którym się znajdowali książęta angielscy i książę duński.

Praska prokuratorja rządowa skonfiskowała dzisiejszy numer dziennika *Pokrok*.

Dyrektor banku w Szegedynie p. M. S. Herzl umknął pozostawiając deficyt w kasie na 100,000 zła. Policja wiedeńska potrafiła go jednak przytrzymać w Wiedniu. Pieniądze podobno zostały pochłonięte przez grę giełdową.

Wyszło nowe rozporządzenie rządowe w król. Polskiém dotyczące szkół publicznych. Wszyscy inspektorowie, jeżeli nie są wyznania szyzmatyckiego, gdyby nawet najgruntowniéj posiadali język moskiewski i okazywali się najprzychylniejszymi dla rządu, zostaną usunięci od nowego szkolnego roku i zastąpieni przez szyzmatyków.

---

céj, że rozwój artysty tego pod względem technicznym szybkiemi postępuje krokami, a w ostatnim obrazie nietylko powiedziałbym widzimy postęp, ale skok śmiały. Ugrupowanie mnóstwa ludzi, którzy się wyroili dla zobaczenia niedźwiedzia, jest bardzo szczęśliwe; szczególniéj zwraca uwagę stary góral dziadek pokazujący wnuczęciu niedźwiedzia, dziewczyna, która objąwszy rękami podpórki dachu stu-dziennego, przypatruje się zdaleka i niedbale widowisku, jakotéż grupa cyganki z cyganiątkiem i wiejskiém dzieckiem, które ją obdarza jałmużną. Wszystko to umiejętnie rozłożone, pełne prawdy i życia. Nie ma w tych twarzach jednego monotonnego ogólnego wyrazu podziwu lub zagapienia; uwaga patrzących rozłamuje się na mnóstwo odcieni od obojętności do zajmującéj ciekawości i ztąd obraz ten bawi rozmaitością; oko chodzi swobodnie i z przyjemnością od grupy do grupy — ma nawet miejsce polecieć daléj, bo tło obrazu stanowią wysokie góry ciągnące się daleko, wysoko. (Powiedziałbym za wysoko, gdyż szczyt jednéj góry opiera się o ramy obrazu, co razi trochę.) Mówiąc tyle o zaletach obrazu, nie myślę wcale zasłaniać wad jego — dziwnieby nawet samemu artyście się wydawało, gdybym je pominął. Otóż co się tyczy wad — pomimo postępu, jaki p. Lipiński wyraźnie udowodnił w tym obrazie — razi nas jednak ogromna suchość w kolorycie. Zdaje nam się, że każda figura, każdy przedmiot z obrazu ściśnięty w palcach rozsypałby się, jak kawałek wyschłego krochmalu. O więcéj soczystości postarać się winien artysta — i o więcéj światła. We wszystkich obrazach skąpi nam tego ostatniego, ztąd obrazy te są zimne i nieraz jałowe. Sądzę, że p. Lipński rozumie mnie, że chcąc cieplejszego oświetlenia, nie myślę wcale o sztucznych efektach światła zużytych już i nadużytych przez wielu.

Kończąc rzecz o tym obrazie muszę nadmienić, że w chwili, gdy do rąk czytelników dojdą te moje notatki, obraz już prawdopodobnie będzie w Wiedniu; gdyż jak mnie zapewniano, w tych dniach zostanie on wysłany tamże, bądź na wystawę powszechną, jeżeli koncesja wystawowa nie będzie chciała robić trudności z przyjęciem go po terminie, bądź na wystawę wiedeńskiego kunstvereinu.

(Dokończenie nastąpi.)

We Włoszech w prowincji Catanzaro dwóch braci z powodu nieporozumień familijnych, znieważyło czynnie trzeciego który był księdzem. Biskup prowincjonalny ogłosił większą ekskomunikę przeciwko braciom. Wyklęcie to nie tylko że pozostało bez skutku, ale jeszcze sprowadziło wzburzenie miejscowéj ludności przeciwko duchowieństwu, tak, że władza zmuszoną była posłać oddział żandarmerji dla utrzymania porządku.

Z powodu zabronionego meetingu przez rząd w Rzymie, celem oświadczenia się za zupełném zniesieniem wszystkich zgromadzeń zakonnych, powstały manifestacje uliczne, które musiały być stłumione przez wojsko z użyciem broni.

Sorrento od czasu pobytu cesarzowéj rosyjskiej stało się celem przejażdżek licznych książąt europejskich. Oprócz książąt włoskich złożyli tam swoje hołdy książęta angielscy, książę czarnogórski, książę Hessen-Darmstadt i dużo innych pomniejszych.

† Umarł w Neuilly pod Paryżem książę Iturbide w 65 roku życia. Nieszczęśliwy potomek Montezumy, przechodząc za życia najdziwaczniejsze koleje losu doznał pod koniec życia pełnego rozczarowania. Żył na uboczu i prawie w nędzy, to co miał z mająteczku przy sobie zapisał swojéj kucharce.

Młoda kobieta, która przez dłuższy czas zamieszkiwała w Tunis, za powrotem swoim do Francji została zaskarżoną i zasądzoną przez sąd w Marsylji za noszenie ubioru męzkiego bez pozwolenia, na 25 fr. kary. Adwokat obwinionéj przedstawił świadectwo doktora, że oskarżona z powodu zdrowia innego ubioru nosić nie może. — Ciekawi jesteśmy w jaki się ubiór obecnie ubierze!

Ile spotrzebowano papieru przy ostatnich wyborach paryzkich? Dziennik paryzki *Soleil* podaje w tym względzie następujące ciekawe szczegóły: Remusat kazał porozlepiać 92,000 ogłoszeń, a puścił w obieg 100,600 odezw, 350,000 okólników i 4 miljony kartek do głosowania; komitet popierający jego wybór rozpowszechnił prócz tego 128,700 ogłoszeń i 268,700 okólników. Oświadczenie p. Grévy i list Cernuschi'ego rozpowszechniono w 60,000, oświadczenie Francka w 19,000, list Laboulay'a w 21,500 egzemplarzach. Za Stofflem puszczono w obieg 178,000 ogłoszeń, 60,000 odezw, 500,000 okólników i 5 miljonów kartek do głosowania, za Barodetem 93,000 ogłoszeń, 180,000 odezw, 500 okólników i 5 miljonów kartek do głosowania a Marek Allart zadowolił się wydaniem 7000 ogłoszeń i 500 odezw. W końcu wystąpił także jako kandydat 85-letni malarz i rytownik Roux, który w 100 ogłoszeniach w następujący sposób sam siebie polecał: „Oczy jego z dniem każdym coraz bardziej się osłabiają. Jest to ten sam, który przez 50 lat służył w gwardji narodowéj i ani razu nie był karany. On też malował wielki obraz, który w r. 1847 wystawiony był na widok publiczny.“

Dwa dzienniki angielskie *Daily Telegraph* i *Daily News* wzmiankują o zamachu na życie cesarza Wilhelma popełnionym przez jakiegoś duchownego w Insterburgu; podług drugiego dziennika zaś w Petersburgu Telegram z Berlina zaprzecza tym pogłoskom zawiadamiając, że cesarz Wilhelm w dobrym zdrowiu wrócił szczęśliwie do Berlina.

Dzienniki angielskie opowiadają o szczególnym sposobie prowadzenia śledztwa przez policję indyjską. Używane są do tego trzy cele więzienne przedzielone tak cienkiemi ścianami aby głos z jednej celi mógł łatwo dochodzić do drugiej. W celach nr. 1 i nr. 3 znajdują się dwaj oskarżeni o występek, w celi zaś nr. 2 policjant przyjmuje na siebie rolę delikwenta. Wtedy odbywa się tam scena głośnych badań na które tenże sam policjant odpowiada po cichu udając że ulega męczarniom, których użyto niby dla dowiedzenia się od niego prawdy. Protokół spisuje się głośno poczem służba więzienna wprowadza jednego z rzeczywistych złoczyńców, który w obawie tortur zwykle przyznaje się natychmiast do winy, sądząc, że już wspólnik jego uczynił poprzednio zupełne wyznanie.

Teatr. — We czwartek dnia 15 b. m. 3-aktowa komedja Jana Aleksandra hr. Fredry „Mentor.“

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 13 maja w południe deszcz i krupy, późniéj pochmurno i chłodno; termometr od 10.0 spadł wieczorem na 3.6 R. Dnia 14 pochmurno; termometr rano o 6 wskazywał tylko 3.6 R. Barometr nisko prawie bez ruchu, wiatr północno-zachodni.

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* Michał Wysocki ob., Błaszczykiewiczowa, z Galicji; Józef hr. Szembek wł. d. z Kamieńca podolskiego; Turkheim c. k. generał wł: d. z Wiednia; Aleks. hr. Fredro wł. d. ze Lwowa; Zenon Łoziński ob., Adolfina Łozińska ob., z Odessy; Matylda Natanson ob., z Warszawy; Fr. W. Matzneff ob. z Kijowa; Leon Grabiański ob. z Kongresówki.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Aleksander Ihriwych urz., Ignacy Kulczycki ob., Franc. Rosé wł. d., Wojc. Kmita z żoną ob., z Kongresówki; St. Kowalski, Karolina Zipper ob., ze Lwowa; Emil Djament kup., S. Grünfeld kup. z Prus; X. Florjan Pauer z Sędziszowa; Edmund Rembecki fotograf z Poznania; Józ. Kwiatkowski budown. z Warszawy; Jakób Reichly asystent z Łupkowa.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 5 i 6 maja.

Edykta. Krakowski sąd kraj. zawiadamia A. Leśniaka, że w sprawie jego z Dom. Jaźwickim pto 160 zła. zapadł wyrok i doręczony został kuratorowi dr. Jakubowskiemu. — Lwowski sąd krajowy otworzył konkurs na majątek Beili Ginsberg; komisarzem konkursowym mianowano radcę sądu kraj. Jasińskiego. — Krakowski sąd kraj. otworzył konkurs na majątek małżonków Samuela i Babetty Gutherz, komisarz sędzia pow. w Oświęcimie Skopal. — Prezydjum wyższego sądu kraj. we Lwowie, wzywa adjunkta sądu pow. w Nowemsiole, Józefa Bogdanowicza, ażeby natychmiast zgłosił się do prezydjum sądu obw. w Tarnopolu i usprawiedliwił swe oddalenie się ze sądu.

Licytacje. W sądzie pow. w Wadowicach, dnia 29 maja, realność l. 411 tamże. — W sądzie pow. w Rudkach, dnia 15 i 28 maja i 3 czerwca, realność l. 41 w Rozdziałowicach. — W sądzie pow. w Brzostku, dnia 15 maja, 19 czerwca i 17 lipca, realność l. 38 w Błaszkowy. — W sądzie pow. w Gorlicach, 14 maja, 16 czerwca i 16 lipca, realność l. 15, 71, 55 i 61 w Gładyszowie. — W sądzie pow. w Kopyczyńcach, dnia 21 maja i 19 czerwca, grunt l. 571, a 15 maja, 12 czerwca i 16 lipca, grunt l. 74 w Chorostkowie.

Konkurs. Posada ingrosisty tabuli krajowéj we Lwowie.

Obwieszczenie. Z dniem 10 b. m. wejdą w życie urzędy pocztowe w Kamieńcu (Stare Miasto) i w Szczurowej.

Gospodarstwo przemysł i handel.

CENY
na targowicy publicznéj w Krakowie
dnia 12 maja 1873 r.

	zła.	c.	do zła.	c.
Mierzyca Pszenicy zimowéj	6	—	7	57½
„ Pszenicy jaréj ..	6	50	7	25
„ Żyta..........	4	45	4	70
„ Jęczmienia	4	—	4	25
„ Owsa	2	12½	2	75
„ Grochu.........	4	—	5	—
„ Jagieł.........	7	—	7	75
„ Fasoli.........	4	50	5	—
“ Tatarki........	3	—	4	25
„ Prosa	4	—	4	50
„ Rzepaku zimow..	3	50	3	90
„ Ziemniaków	—	—	2	50
Centn. w. Siana	1	50	2	—
„ Słomy	1	10	1	15
Funt w. Mięsa woł. lepszego	—	25	—	30
„ „ pośledn.	—	24	—	28
„ Polędwicy wołowéj	—	45	—	55
Garniec Spirytusu na 90° .	2	65	3	—
„ Okowity na 80° ..	2	—	2	25
„ Masła..........	2	90	3	—
Kopa Jaj kurzych.......	—	—	1	25
Miarka Kaszy jęczmiennéj.	—	64	—	75
„ „ częstochow..	—	—	1	50
„ „ pszenicznéj .	—	—	1	50
„ „ perłowéj ...	1	10	1	50
„ „ tatar. całéj..	1	40	1	50
„ „ „ łupanéj	—	90	1	—
„ „ jaglanéj....	—	96	1	—
„ Pęcaku	—	85	—	90
Mąki centnar pszenicznéj.	11	60	16	80

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.
Komisarz targowy: *Siermontowski.*

Wiedeń, 13 maja. — Na wczorajszém walném zgromadzeniu akcjonarjuszów kolei Karola Ludwika, odbytém pod przewodnictwem ks. Leona Sapiehy, ustanowiono superdywidendę po 4 zła. 20 c. od akcji lub kwitu na prawo użytkowania (Genusschein).

Ostatnie wiadomości.

Wczoraj na giełdzie w Wiedniu komisarz rządowy zapowiedział, iż dzisiejsza Gaz. urzędowa ogłosi rozporządzenie cesarskie zawieszające § 14 statutu banku narodowego i upoważniające ten bank do przyjmowania na zastaw wszystkich efektów giełdowych i eskontowania weksli. Zapowiedź ta nie zdołała jednak wpłynąć uspokajająco na giełdę; rezultat tylko jest ten, że banknoty zaraz spadły a srebro poszło w górę.

Organ Bismarka *Nordd. Allg. Ztg* pisze co następuje:

„W dniu 7 maja odbyło się otwarcie akademji umiejętności w Krakowie w obecności jéj protektora arcyks. Karola Ludwika. Że otwartą została nowa instytucja naukowa w Galicji, gdzie od trzech lat wszelkie elementa kultury z nienawiści do Niemców zostały wyparte; odpowiadało to zupełnie wyższym potrzebom; — żałować jednak wypada, iż stało się to w sposób demonstracyjny, mianowicie iż w chwili, kiedy w Petersburgu porządek Europy został utwierdzony, a w Wiedniu obchodzoną jest piękna uroczystość pokojowa; jednocześnie na Wschodzie podniecony został niespokojny naród do usiłowań za celami, o które przez długie lata walczył nowo mianowany minister galicyjski i których się jeszcze przed trzema laty nie wyrzekł.“

Artykuł ten nie potrzebuje komentarza; uderza on tém więcéj, że wymierzony jest przeciwko osobie arcyksięcia, ponieważ tylko jego obecność była powodem demonstracji. Nadto dotyka wprost rządu austrjackiego z powodu powołania Ziemiałkowskiego do ministerstwa.

Ks. Walji przebywa obecnie w Peszcie, gdzie podejmowany jest z wielkiemi owacjami i ze współudziałem całéj ludności.

W Pradze stronnictwo narodowe stanęło już gotowe do walki wyborczéj. — Oba odcienia staroczeskie reprezentowane w „Czeskim klubie“ i młodoczeskie reprezentowane w „Narodnim klubie“ wybrały równą liczbę członków do komitetu centralnego wyborczego. Komitet ten ułożył już listę kandydatów na posłów narodowych do rady państwa dla wszystkich okręgów wyborczych. Lista ta składa się w połowie z młodoczechów a w połowie z staroczechów.

Telegramy „Kraju“

Peszt 14 maja wieczór. W dalszym ciągu obrad nad ustawą banku eskontowego, izba posłów przyjęła popierany przez Deaka wniosek, iż posłowie nie mogą być członkami rady zawiadowczéj tego banku.

Granz 14 m. Poseł austr. przy dworze papiezkim br. Kübeck, zmarł tutaj dzisiaj.

Berlin 14 maja. Dziennik *Provinzial Cores.* donosi, że cesarz niemiecki uda się do Wiednia 29 maja, zabawi tam 8 dni.

Kursa. — Wiedeń 14 maja godz. 4 m. 30. — 4% zjednocz. dług państwa banku 66.50. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 71.75. — Losy z 1860 r. 96.—. — Akcje banku 928.—. — Akcje kredytowe 290.—. — Londyn 111.50. — Srebro 109.50. — Dukat —.—. — Lombardy 185.—. — Losy z 1864 r. 134.—. — Akcje franko-austr. 114.—. — Napoleony 8.95—. — Akcje kolei Karola Ludwika 218.—. — Akcje kolei lwow. czern. 142.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj —.—. — Akcje banku związkow. 116.—. — Oblig. indemn. gal. —.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 190.—. — Akcje anglobanku 236.—. — Akcje kolei rząd. —.—. —

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 14 maja.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	76	—	78	—
kupon ubiegły ... —17				
4% Listy zastawne galicyjskie	71	—	72	50
kupon ubiegły 147				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	78	25	79	75
kupon ubiegły 184				
4% Listy zastawne polskie serja I.	93	50	95	50
kupon ubiegły 156				
4% Listy zastawne polskie serja II.	92	75	94	50
kupon ubiegły 156				
5% Listy zastawne polskie nowe	92	75	94	50
kupon ubiegły 195				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	77	75	79	50
kupon ubiegły..... 181				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	87	50	89	50
kupon ubiegły 121				
6% Listy zastawne banku włościań.	94	—	96	—
kupon ubiegły 221				
galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	94	50	96	50
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	216	—	220	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	140	—	144	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła........	—	—	25	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	—
Srebro nowe austrjackie..........	108	50	110	50
„ w kuponach	108	—	109	50
„ (obrączkowy rubel).......	167	—	172	—
Ruble papierowe rossyjskie.......	148	50	150	50
Talary pruskie..................	166	—	168	—
Dukat obrączkowy................	5	25	5	35
20-frankówka	8	90	9	05
Rumuńskie obligacje 100 tal.	41	50	43	50
WIEDEN, 13 maja.				
Renta austrjacka 5%	66	50	67	—
„ „ w srebrze 5%	71	—	72	—
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	—	—	—	—
„ 1839 1/5 „ 100 „	—	—	—	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	—	93	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła.	94	50	96	—
5% „ „ 1860 1/5 „ 100 „ ..	114	—	117	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.......	135	—	140	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	—	—	—	—
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł.m.k.	—	—	—	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—	—	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa............ „ 10 „	14	50	15	—
Salzburga.......... „ 20 „	—	—	—	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	77	—	78	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	99	55	100	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	234	—	240	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	85	—	90	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	114	—	116	—
„ węgierskie .... „ 80 „	—	—	—	—
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	—	—	—	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	135	—	140	—
Nationalbank	925	—	935	—
Unionbank........... za 200 zła.	204	—	208	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	113	—	117	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	—	—	—	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	—	—	—	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	—	—	—	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	603	—	610	—
Elisabeth........... 200 zł. m. k..	228	—	231	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	—	—	—	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2125		2135	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	215	—	218	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	159	—	161	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „ ..	—	—	—	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr...	—	—	—	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	318	—	322	—
II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	163	—	165	—
Theissbahn .... 200 „ ..	—	—	—	—
Tramway wied. ...... 200 „ ..	—	—	—	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr..	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	—	—	—	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	—	—	—	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 80	—	—	—	—
„ Wied..... 100 zł. m. k..	—	—	—	—
Bauverein „ 100 „ „ „	—	—	—	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr..	100	25	100	75
„ „ 33 lat los ... 5% w. a....	88	—	88	25
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	88	50	89	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „..	95	—	95	50
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a....	90	—	90	25
Węg. tow. kred....... 5½% „	84	50	84	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a....	—	—	—	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	—	—	89	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	—	—	65	50
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k....	89	50	90	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	85	50	86	50
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	102	—	103	50
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	101	50	102	—
„ II. em. .... 5% „	97	50	98	—
„ 1871 III. .... 5% „	—	—	96	50
Kasz. Oderb. .... 5% „	92	—	92	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	—	—	—	—
„ II 1867...... 5% „ „	—	—	—	—
„ III 1868..... 5% „ „	—	—	—	—
„ IV 1872...... 5% „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „	—	—	—	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	86	50	87	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „	108	—	108	50
Theissbahn.......... 5% „ „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. 5% „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „	—	—	—	—
„ Ostbahn.... 300 5% „ „	74	—	75	—

WARSZAWA, 12 maja.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	15	95	45
„ „ 2. 4%	93	90	94	20
kupon ubiegły..........	1	55$\frac{5}{9}$	—	—
„ nowe 5%	93	90	94	20
kupon ubiegły..........	1	94$\frac{4}{9}$	—	—
„ likwidacyjne.... 4%	79	15	79	45
kupon ubiegły	1	78$\frac{8}{9}$	—	—

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa Wygrana złr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w **Krakowie**, **Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze**
„ Galicyjski Bank Krajowy i filia jego w **Brodach.** 4025 (-?)
w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

Prawie wojna

wybuchła między wierzącymi w wygraną w skutek instrukcyi profesera

R. von Orlice

a powątpiewającymi o tém. Po któréj stronie słuszność, najlepiéj się przekona każdy grający według instrukcyj profesora von Orlice, jak to ja uczyniłem i po wygraniu terna przeszedłem z obozu niedowiarków do obozu dowierzających i wdzięcznych. (4335 1).

Finsternau. **Tomasz Wanck,** leśniczy.

Na zapytania względem doświadczonych instrukcyj gry odpowiada pan professor von Orlice w Berlinie Wilhelmstrasse 5

franko i darmo.

LOSY MIASTA KRAKOWA

4035 (-?) **po 25 złr. w. a.**

jakotéż ze spłatą w ratach miesięcznych

sprzedaje

M. DWORSKI w Krakowie, Rynek gł. l. 14.

Od 1 Maja r. b. przenieśliśmy nasze biuro na **Schweidnitzerstadtgraben Nr. 17.**

Bank-Rolniczo-Przemysłowy

KWILECKI, POTOCKI i Sp.

Filia Wrocławska.

Wrocław 26 Kwietnia 1873 r. (4296 2-2).

OKOLNIK.

Ponieważ termin losowania zbliża się, przeto Dyrekcya uprzejmie uprasza wszystkich PP. akcyonaryuszy i korespondentów Towarzystwa, którzy należności za akcye dotąd nieuiścili, ażeby takowe raczyli nadesłać w jak najkrótszym czasie, a to celem otrzymania stanowczéj wiadomości co do wysokości funduszu, który ma być przeznaczony na zakup w r. b.

Ostateczny termin do przesyłek oznacza się na 10 Czerwca r. b.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.
(4322 2-3).

EDYKT.

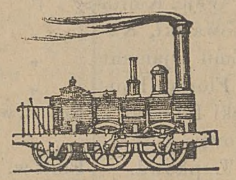
C. k. Sąd powiatowy w **Wadowicach** czyni wiadomo, że realność Numer domu 411 st. 256 now. w Wadowicach położona, do masy spadkowéj ś. p. Joanny Bobrowskiéj, należąca w skutek prośby spadkobierców prawnych w drodze dobrowolnéj publicznéj licytacyi w dniu **29 Maja 1873 roku** jako na drugim i ostatnim terminie w godzinach sądowch najwięcéj ofiarującemu sprzedana zostanie. Cena wywołania wynosi 5500 złr., od któréj w górę licytować się zacznie. — Dalsze warunki licytacyi w registraturze sądowéj przejrzeć można, które i przed licytacyą ogłoszone zostaną. — Chęć kupienia mających na tę licytacyę zaprasza się. (4327 2-3).

Wadowice dnia 9 Maja 1873 roku.

W Karlsbadzie

Dr. medycyny **Henryk Steuermark**

zajmować się będzie w czasie tegoroczné pory kąpielowéj udzielaniem pomocy lekarskiéj zgłaszającym się do niego rodakom w języku polskim.
(4319 3-3).

C. k. uprz. galic. ko-  **lej Karola Ludwika.**

OGŁOSZENIE.

Na odbytém w dniu dzisiejszym 17ém zwyczajném zgromadzeniu walném akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei galic. Karola Ludwika ustanowiono

superdywidendę za rok 1872

na 2% czyli 4 złr. 20 cent.

za każdą akcyę, względnie za każdy okaz użytkowania, która to dywidenda z dniem 1 Lipca r. b. wypłacaną będzie. Płatny zatem na dniu 1 Lipca 1873 r. kupon akcyjny wymieni się za 9 złr. 45 ct. kupon zaś okazu użytkowania za 4 złr. 20 cent.

W skutek zgonu członków rady zawiadowczéj Panów

H. F. A. Rogge i L. F. Westenholz

na podstawie §. 40 statutów mianowani, Panowie

J. M. Pfeiffer i Maurycy Dobler

zastali jako członkowie rady zawiadowczéj zatwierdzeni.

Występujący członkowie rady zawiadowczéj zostali ponownie wybrani, mianowicie:

Pan Józef Stummer-Traunfels 411 głosami,
„ **hr. Władysław Stadnicki 411** „
„ **hr. Henryk Wodzicki 402** „

Wiedeń dnia 12 Maja 1873 roku. (4334 1).

W drukarni "Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.